

## **Edukacja, botanika i zapylacze, czyli jak oswajać skomplikowane zależności.**

***Magdalena Frączek***

UR w Krakowie, Wydział Leśny,

W naszej florze ponad 70% to rośliny owadopylne. "Gdyby brakło pszczół, nie tylko drzewa owocowe rodziłyby daleko słabiej - lub nawet wcale - lecz to samo stałoby się i z koniczyną, i z rzepakiem, z fasolą i ogórkami, czernicami i borówkami, nie mówiąc o niezliczonych kwiatach polnych i innych roślinach. Mamy tu piękny przykład współżycia opartego na wzajemnych usługach, tym bardziej uderzający, że żaden z partnerów nieświadom jest swej roli". Te słowa noblisty Karla von Frisha pochodzące z jego dzieła "Życie pszczół" przedstawiają w prosty sposób skomplikowane zależności. Ukazują jak nie tylko natura, ale także ludzie są uzależnieni od łańcucha powiązań środowiskowych. Rola zapylaczy jest nie do przecenienia. Żywią się nektarem i pyłkiem roślin, stanowiąc jednocześnie pokarm dla owadów drapieżnych, ptaków czy gryzoni. Z zapylaczami nierozzerwalnie są związane zapylane przez nie rośliny. One także są elementem łańcucha pokarmowego, dostarczając żywności dziko żyjącym konsumentom i człowiekowi. Las jest obecnie jednym z najbezpieczniejszych obszarów dla wielu gatunków zapylaczy. W ramach projektu "Pszczoły wracają do lasu" powstała oferta edukacyjna w formie materiałów metodycznych i dydaktycznych dotycząca ochrony owadów zapylających, przeznaczona dla ośrodków edukacyjnych Lasów Państwowych. W jej skład wchodzi m.in. propozycje zajęć dla różnych grup wiekowych. Opracowanie poświęcono czterem zagadnieniom: biologii owadów zapylających, ich roli w przyrodzie i gospodarce człowieka, zagrożeniom antropogenicznym na jakie są narażone oraz sposobom ochrony zarówno pszczoły miodnej, jak i dzikich zapylaczy. Dostępność pakietu powoduje, że korzystają z niego nie tylko edukatorzy leśni, ale wszyscy, którzy prowadzą edukację przyrodniczą - od przedszkolaka do seniora. Oswajanie polega tu nie tylko na ukazywaniu skomplikowanych powiązań ekologicznych, ale też znaczeniu ochrony bioróżnorodności i pokonywaniu coraz częściej ujawniającej się biofobii.